

Cena 25 gr

Skaut

ilustrowany dwutygodnik harcerski

W N U M E R Z E:

BOJÓWKI CZY CZOŁÓWKI
PEŁNA LISTA PLEBISCYTU
OBRONA OPOŃCZY
ŚWIĘTO DAWNYCH SKAUTÓW

20 LISTOPADA 1937

TOM XXV NR 5



N A S Z A D R O G A

13 listopada br. odbyła się w Domu Harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie konferencja redaktorów czasopism harcerskich zorganizowana przez „Na Tropie” w porozumieniu z Naczelniczką Harcerek i Naczelnikiem Harcerzy oraz Działem Prasy i Propagandy Naczelnictwa ZHP. Konferencja była poświęcona sprawom realizacji wytycznych programowych Głównych Kwater przez czasopisma i założeniom programowym poszczególnych redakcji.

Z podziału zadań i zakresów działania pomiędzy czasopisma harcerskie, który dokonał się z początkiem bieżącego roku, głównie dzięki zabiegom dha Naczelnika, „Skautowi” przypadł odcinek najbardziej surowy w harcerstwie, odcinek tzw. „starszej młodzieży”.

Przydział taki był dla „Skauta” najsprawiedliwszy, bo szedł po linii wytycznej jaką w swej służbie harcerskiej określiło najstarsze polskie pismo skautowe. „Skaut” od początku swego istnienia był pionierem nowych idei, zarzewiem nowych twórczych myśli, zwiedcą nowych dróg wiodących ku lepszemu jutru Polski i całej ludzkości.

Przez całe ćwierćwiecze istnienia służąc wiernie pionierskim hasłom harcerstwa, będzie i nadal, w dalszych etapach swej pracy im służyć, wyrabując nowe ścieżki dla tych co idą.

Starsza młodzież harcerska, której organem oficjalnym „Skaut” jest obecnie, szeroką skalą zainteresowań, powagą roztrząsanych zagadnień z problemami społecznymi, ustrojowymi i kulturalnymi na pierwszym planie, z ciągłą gotowością do czynu i nastawieniem na doskonalenie się indywidualne i zespołowe, narzuca pismu pionierską fizjognomię wędrowni ku szczęściu. To też głosom chcącym służyć dobrej sprawie skautowej otwiera „Skaut” na oścież swoje łamy, żądając od artykułów zamieszczanych tylko jednego glejtu, aby były pisane w myśl dewizy: „w słońce idź i prawdzie służ!”.

Redakcja

POD REDAKCJĄ
WIKTORA FRANTZA
wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca
z wyjątkiem wakacji
Redakcja i Administracja
LWÓW, KURKOWA 12
Telefon 294-04. P. K. O. 504.610
Przekaz rozrachunkowy Nr 58
Godziny urzędowe redakcji: w piątki od
6—7, administracji: codziennie z wyjąt-
kiem świąt od 8:30 do 19:30
Redakcja rękopisów nie zwraca

*Sztandarem dla nas niech
będzie hasło wytrwałości, niezra-
żania się trudnościami, upor
i jeszcze raz upor w osiągnięciu
zamierzonych celów.*

Józef Piłsudski

ale niektóży nie słucha. Wszystkie myślą, że za 3 dni skończy całą robotę i że to będzie ich pierwsza konkretna zdobycz, świadcząca namacalnie, że „Konary” — to nie jakieś tam „Galarezy”...

Teraz właśnie chcemy manusia Zybko, prosząc wszystkie na herbata. Zybko myśla w łazience zawałanie kiej... z potem wychodzi do jadalni. Danusia i Elza zapowiadają naturalnie obtrępać się z kryształkami i teraz zostawiaj po sobie na dywanie błyszczące smugi...

Gorąca herbata z sokiem smakuje, ciastka znikają... „Konary” — cała 9-ka — dziękuję greszcząc za przyjęcie i powracają do swojej pracy, nazwanej przez Jazę „grota udrzeń”. Naturalnie nie trzbie do końca brać, bardziej jest „beniaminkiem” jest troszczyć lenuszkiem!

Tymczasem Mira trąca Zosię: „Ktoś ci najwięcej przypadył do gustu”? „Te różówki!” „Jakie?” „No to co mają w środku krem!”

„Ależ ja się nie pytam o ciastka, lecz o kartki! Czy te z napisem zloty, czy zielony?”

Wybuchają obie głosiłym śmiechem. Cichy zastęp stwierdza, że Zosia zaczyna się od pewnego czasu robić lakomczukiem...

III. CZYSTY DOCHÓD „KONARÓW”.

Hala leży pomalu z uwaga, wreszcie na końcu oświadczenia niecierpliwie oczekującym dziewczynkom: „Jest 25.12.!”

„Kochaj! Jak „Konary” nie ucząca skąd, jak nie zaczyna, zrzuciła z radością! I ten koniec świata! Hala zaczyna słowami, że z 25.12.25. muszą oddać Beniaminowi 5 zł, a więc zostaje im tylko 20 zł.”

„Co znaczy „tłkwo”? wola Marzelen z oburzeniem „to przecież wspaniały dochód, myślałyśmy, że będzie 15 zł” — tu nagle z nieba nam spada jedna piątka!”

„A teraz druchunki! Proponuję oddać dokładnie, jak i komu sprzedawać kartki! Dobrze?” — Hala — za stożkiem. „Konary” milczą przez chwilę, a potem wtrącają swoje zachwyty na temat serdeczności, z jaką odnosiło się do kupowania kartek — „czyż nie pokonanie” — te rodzice, ciocie, wnie itd. Marulka, Zosia, Izdzia i Wanda sprzelają swój cały zapas w (nie sztuka) Elza Zosia, Hala i Danusia u zniechęconym. Wymyśliły zrealizacja się z twierdzeniem, że im to łatwo porozi i że niekiedy nawet okazywały się być niekiedy siebie zdzierać. Zosia mówi: „Wicie!”

To nasze zdzieranie wół jednak dla wszystkich bardzo miła! A zresztą samą do siebie wini, nie ma się co chwalić. „No nie!” — Wymyśliły zrealizacja się naturalnie z jej opinii. Tymczasem Hala zauważyła, że zwykle „strajkująca, jak

wiatrak!” Mira, dżi milczy jak zakleta, a nawet wygląda, jakby coś knuła... Hala pyta: „No! A ty Mirkol! Czy się nie powalasz?” — krzyk „Hopero ma „wstrząsacz” pole do popisu! Odeś ja muszę przyznać, że sprzedadam moje kartki w strasznie dzwinych okolicznościach... (O! Wspaniały!” — wstrząsacz! — „kawał!”). Wracalam właśnie do domu ze zbiórki i w ręce dzierżalam w duma 12 owoców naszej pracy. Ach! Jeszcze pytam! Czy wy znacie tego stworza pana z wasami, co był dawniej pulkownikiem, a teraz mieszka na parterze w naszym domu? Nie znacie? No to szkoda! Ja też go właśnie nie znalazła, słyszałam tylko, że jest oryginalnie, od ludziem itd. Wyobraźcie sobie, że właśnie był mój kimsie!” — ze natknięciem się na nocną w bramie, wracając z kawiarni. Dżi już nie wiem dokładnie jak to się wtedy stało, dość, że strzeliło mi



POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

Zakupy świąteczne, podarki, „świąteczne prezenty” itp. wydatki na tego rodzaju luksusy, czasy obecne zredukowały do minimum. W dowód pamiątki przesyłamy w okresie świąt Bożego Narodzenia w liście, czy pocztówkę ze stereotypowymi życzeniami na 5 gr. (6 słów i podpis kosztuje tylko 5 groszy). To jest przedświąteczne ożwiwienie w handlu, po za branzą kolonialną i sklepami sprzedającymi pocztówki dżi należy do przesady.

Wokół gruby albumów z pocztówkami umieszczonych na czas przedświąteczny na honorowym miejscu, zgromupiona młodzież, bo starsi nie mają zwykle czasu, dokonujemy zakupów 20 — 30 groszowych, konfigurując przepięknywzrost nam wyborem „najładniejszej” kartki.

Tu zwracam się do Was, Druhni i Druhniczki! Niechciecie BĄDZIE PONIE-RAMI POPIERANIA WYTWORCZOSCI KRAJOWEJ (jak pięknie i kuno zdobrywać sprawność) i jeśli nie macie czasu, przynajmniej kupicie kartki korespondencyjne marzary polskich, swojsko uwzględniających tematykę i produkowanych w kraju. Należy bowiem zakazać graficznie posiadają wyrobioną markę tak, że nawet Anielia Holandia importują nasze drożdżki. Zwróćcie zatem Druhni i Druhniczki uwaga na napis na odwrocie pocztówki i informację o tym wasze otoczenie, a niechciecie być z tymi, którzy niekiedy niecierpliwie się ledzymy z pionierów popierania produkcji krajowej.

Na koniec uwaga techniczna: zamieszczony jest, można przelać do SKAUTA pewną kwotę na konto STANICY HARCERSKIEJ WE LWOWIE, w związku z wydrukiem życzenia w numerze świątecznym. Gosylta

cof do głowy i podszedł do niego i powiedziałam: Panie Pulkowniku, czy Pan mógłby kupić kilka kartek świątecznych, które zrobił samodzielną naszę zaopatrzenie, to znaczy „Konary” to znaczy... I tu mnie zatknęło ze strachu, bo pomyślałam sobie, że rozmawiam z jakimś potworkiem, który przetrwał w „kawał” Mirce Zjupa. „No wiesz, to ty jesteś kołomyjski fajtapa. Trzeba było zrobić groźną mnię i wyczerpujący stylizm. Ciężko, nie wytrzymam, nie dopuszczę, aby Pan nie kupił żadnej kartki!” „...to, co to wiesz?” — oburza się Mira. „Właśnie, aby było dobrze jak zrobiłam, bo zaprosiłem mi do mieszkania. Wypytywał dokładnie o naszą pracę, a na koniec kupił cały tuż pocztówek i oprócz pieniędzy za nie wręczył mi pięciocentówkę i ona to właśnie spadła nam z nieba. Potem wziął ode mnie kartki i kiedy je oglądał widziałam, że ma ręką drży i że w oczach zawileści się kryształek. Tylko nie jestem tego pewna, bo może to był tylko odłamek od brylantu, który dostał od karteczek. Powiedział jeszcze, że w naszym zapale widzę wielką młodość. I na koniec zaprosił mnie do kawy na podwieczorek w sobotę. Będziecie?”

„Naturalnie! Dlaczego nie mamy i temu pokazać, że teraz młodzież też ma ideały. Może i temu, da sześćdziesiąt lat, a jednak „długo” wieść. Władzę jak to i oryginalna serce... i jak myśm się powinny czyszczyć, że starsi nas rozumieją!”

„Hala!” mówi Danusia „a więc z dochodem zrobimy tak, jak to już raz planowaliśmy. Prawda? 5 zł dmy drużynie, 5 zł na Pomoc Żywno Bezrobotnym, a 10 zł zostawimy sobie. Tylko so my zrobimy z tą sumą?”

„Marwiz się” pyta Wanda „sogałoby byłoby, gdyby jej wcale nie było, czyż nie?” — Hala — to ma obawy, żeby się zmarnowała... „Ale chyba nie przejmę tych pieniędzy” — pyta z niepokojem Marulka. „Też” — odpowiada Wanda „ja myślę, że najlepiej będzie kupić jedwabnych nici i wyhaftować dla całej drużyny herby Jaroslawa. Jak uważacie?”

„Na razie jeszcze nie uważamy, musimy się dobrze nam tu zastanowić!”

Tymczasem Hala zabiera głos: „Czy nie pomyślałabyście druchunki, że ta nasza pierwsza praca, jest dla nas jakby czymś czystem bożym, który oddajemy nam do walki z przekształdami. Ta praca wyrobila w nas wiarę we własne siły, z którymi łatwiej będzie nam pójść w życie.”

„A na drugie światło, to zrobimy nie 100, ale 500 kartek i zarobimy na tym nie 20 zł, ale 100 zł i będziemy mogli wydać dość dużo, dużo pieniędzy biednym dzieciom...” mówi z powagą Jazda. „A „Konary” zmuszą z podziwu i nie mogącie się strasznie nie ledzymy z troszczyć lenuchowatych „beniaminkiem” wypowiedział tak śmiało plany. A Jazdia jeszcze do „Wicie” co? Dżiają w nocę na podwieczorek, a kiedy się wstanie, „konary” buty! Nie wierzcie! No to są załóżmy!...”

Niska z Jarostawa

DOŚWIADCZENIA JAMBOROWE

Chciałbym jeszcze poruszyć sprawę udziału instruktörów w międzynarodowych zlotach skautów, choć pewnie go czasu służy się zdania, że jamboree są dla młodszych chłopców i że instruktörzy, nie mający kierowniczych funkcji na zlocie, wogóle nie powinni w nim brać udziału. Uważam także mniemanie, że „nieodrzeczne. Nie ulega wątpliwości, że zloty w Jamborze jest niesłychanie kosztownym czynnikiem. Poza tem powinno być nagroda za wiele lat solidnej pracy w harcerstwie. Dlatego, jeżeli chodzi o instruktörów szerokiej horyzontów i doświadczeń, to właśnie jego przede wszystkim powinno się faworyzować przy rozpatrywaniu kandydatury. Wywaja daje mi się rzecz jasna, że smyk, który był w tym i owym kraju na jamborze, nie bardzo da sobie imponować instruktörów, który nie nie widział. To jedna sprawa — a druga — powtarzam — czynnik pewnej nagrody za pracę. Podkreślam to wyraźnie, gdyż ja jestem przekonany, aby przy wyborze kandydatów instruktörskich na jamborze czynnik ten był brany pod uwagę. Żyćm przecież na miejscu, nierycerskiej kwalifikacji. Nie widzę niemożliwość pozwolenia, że nie widzę niemożliwość pogodzenia interesu własnego jak z ideałami skautowymi. W dzisiejszej praktyce, w której świat, która nadchodzi w postaci wszelkich „izmów”, praca i życie międzynarodowe skautów są i muszą być oddzielnymi światami, który przyszedł! Oby skauting przetrwał się do szybkiego rozpedzenia ciemności młodym i zinną serc, które ludzkość chwyta w swe szpony!”

A teraz parę uwag o skautingu światowym! Powtarzam to, co powiedziałem na początku moich „Doświadczeń” — że na gmachu skautingu międzynarodowego ostatnie jambo wydatnie jeszcze bardziej dające się już poprzednio zdaniem, że zloty w Jamborze są w gwałtownym tempie przeprowadzają zwałem się gmachu po śmierci Twórcy skautingu, a raczej rozbieżanie go i wybudowanie nowych, młodszych. Są znaki na ziemi i na nie-

PRZED ZAWODAMI NARCZARSKIMI W ZWARDONIE

Chcesz na nartach zdobyć sławę? Trzeba w tym mieć wielką wprawę. Na swe siły tylko. I starannie przedsięwzięcie.



Szybko miał czas jesień! Trzeba chwycić się w chodzenie. Mięśniami, płucami, nadąk hart. To zprawa jest do nart.



Obłąca się te zachody! Do Zwardonia na zawody. Gdy wyciągniesz się w górę, wyciągniesz szlak. Zaprawiony mkniesz jak ptak.

bie, które potwierdzają słuszność tych przewidywań. Wypadki takie jak zerwanie przępek w górach chińskiej szlaku Marulku i Danusia w Japonii, stwierdzenie przez Litwinów Polaków na obrzędzie uczucia narodowe Polaków a następnie zerwanie się w gwałtownym tempie zardam upadku braterstwa międzynarodowego skautów i zaniku rykerskiego postępowania w obrotach japońskich, wydają się powinna zniknąć wszelkie bieżące polityka. Polityka jest dla młodszych spraw zagranicznych i innych miejsc stanu a nie dla młodszych! Nawiasem wtrocę uwagę, iż jestem zdania, że Polska powinna dołożyć starań, jako podlega z najbliższych organizacji harcerskich, aby polityka zniknęła z obrotów jamborowych. Młodzież skautowa bez względu na bieżące stosunki polityczne powinna być przepojona wyciągnięciem dobrej woli i szlachetnego współzawodniczenia nie nienawidzi. Wtedy tylko zloty międzynarodowe spełnią swoją rolę wychowawczą. Jeżeli to nie nastąpi, to jamba miną się z celem, staną się międzynarodowymi jarmarkiem szowinizmu przeciw niemu, nierycerskiej kwalifikacji. Nie widzę niemożliwość pogodzenia interesu własnego jak z ideałami skautowymi. W dzisiejszej praktyce, w której świat, która nadchodzi w postaci wszelkich „izmów”, praca i życie międzynarodowe skautów są i muszą być oddzielnymi światami, który przyszedł! Oby skauting przetrwał się do szybkiego rozpedzenia ciemności młodym i zinną serc, które ludzkość chwyta w swe szpony!”

Jakkolwiek o powyższych sprawach się mówi, jestem obojętnie przekonany, że skauting rolu swoja spełnia należyte i będzie ją nadal spełniał, chociaż nartowe zloty nie pozwalają na dostateczny zbiorowy wysiłek młodzieży skautowej całego świata całego stopień wplywu ideałów skautowych na układanie się stosunków między narodowych.

Aby być w miarę możliwości sprawiedliwym, przedzę teraz do podkreślenia sukcesów wyprawy polskiej do Holandii i całego V-go Jamboree.

(Dok nastąpi) Dr Franciszek Machalski hm.

UWAGA DRUHNIE KTÓRE JESZCZE NIE JEZDZICIE NA NARTACH.

Stwierdził ref. W. F. G. K. Harcerz oddział 27 grudnia 1934 r. że 17 stycznia obóz narcarski elementarny z 14 dzawianowian, kosztu obwo do 25 zł do 30 zł plus zarząd za zniżenie, powiadziła „Wysokość” — zlotem do powiedzenia, bo uważam, że trzeba od czasu do czasu prawdę sobie powiedzieć. Przy pisaniu tych słów kierowałem się tylko do „Wyciągnięciem złego, starałem się o jak najwięcej obiektywności. Niech mi wolno użyć tu słów wielkiego poety, bo one najlepiej oddają mój zamysł: „Jeżeli grzęzł co do sercem grzęzł”.

Komenda Hufca Harcerzy w Drohobyczu projektuje urządzenie „małego złota” harcerstwa z Zagłębia i sąsiednich okolic w kwietniu 1938 r., z okazji 20-lecia istnienia hufca. Rada Hufca pracuje ustnie nad zapewnieniem porządku oficjalnych czynników i nad namierzeniem zamierzonej uroczystości jak najwłaściwszym ram.

WIEŚCI Z TARNOPOŁA

W dniach 31. X. i 1. XI. odbyła się odprawa drużynowych, przyoboznych i zastępowych hufca tarnopolskiego, w czasie której odbyła się pokazowa zbiórka i ćwiczenia połowe. W drugim dniu odprawy odbywano roczny program pracy i na zakończenie i drużyna przystąpiła pokaz wzorowej świetlicy harcerskiej.

— Drużyna tarnopolskiej: „Czarna Jedynka” po zorganizowaniu obozie w Słobódce Janowskiej prowadzi obecnie swą pracę w urzędowej wzorowej izbie. Ostatnio przy drużynie zorganizowany został zastęp „Zęglarski”. Przy drużynie istnieje gromada zuchowa „Indian”.

Druga drużyna pracuje bardzo gorliwie. Na szczególną pochwałę zasługuje jej ruchliwość w pracy nad wyrobieniem technicznym. „Trójka” mimo młodych zastępowych normalnie prowadzi swą pracę.

Jedną z najmłodszych drużyn w Tarnopolu jest drużyna VI, która dzielnie się sprawuje, choć żaden z jej członków prócz drużynowego nie kosztował zupy obozowej.

CENTRALNE HARCERSKIE

ZAWODY PIŁKI RĘCZNEJ.



(HAP) W Łodzi, w dniach 5 i 6 stycznia 1938 r. odbyła się Centralne Zawody Piłki Ręcznej o tytuły harcerskich mistrzów Polski, w siatkówce i koszykówce. Do dnia 30 bm. wszystkie Chorągwie harcerzy przeprowadzą eliminacyjne zawody w piłce ręcznej, z których zostaną wyłonieni mistrzowie, jacy zmierzają następnie swe sily w Łodzi. Organizacją Centralnych Zawodów Piłki Ręcznej zajmuje się Łódzki Harcerski Klub Sportowy.

HARCERKI I HARCEZY JUZ
MYŚLA O NARTACH.

(HAP) Harcerski Klub Narciarski w Katowicach przystąpił już do organizacji ogólnopolskich zimowych mistrzostw narciarskich z H. P. — Zwardoniu. Zawody te odbędą się 12-13 lutego r. b. Komitet organizacyjny zawodów udalać obecnie swe pierwsze posiedzenie, ustalając skład „zastabu” zawodow, oraz podział funkcji. Przewodniczącym prezydium komitetu organizacyjnego, został harmistrz Rudolf Kozienowski z Katowic.



Zaczęła się w „Zuchu” nowa *Historjka obrazkowa Kajtuś Bajtuś to nazwiska Bohaterów widowska.*

(Zadajcie numerów okazyjnie)

KRĄG PRACY

Nadgraniczny hufiec Nowa Wieś złożył Krąg Pracy. Pierwszą zbiorczą Kragu zaszczęcił swą obecnością Druh Hufca. Na program obradki złożyło się nadanie 1 i 2 gwiazdki zuchom gromady „Wesołych Wilków” oraz zabawy z zuchami. Krąg Pracy obejmuje wodzów 9-tu chorągwi zuchowych i dwóch instruktorów zuchowych.

DRUŻYNA HARCERSKA W...
MAGISTRACIE.

(HAP) Na terenie magistratu Chorozowa powstała drużyna harcerska, która skupia w swych szeregach, magistrackich pracownikach umysłowych. Opiekunem tej drużyny jest dyrektor administracji miejskiej a drużynowym, również jeden z pracowników magistratu. Harcerska drużyna magistracka w Chorozowie liczy w obecnej chwili 30 członków.

Chorągiew Wołyńska

Prosimy o
nadesłanie
widoczku
i herbu

wzięciu udział 1293 harcerzy, dając w tym 21.000 harcerczoni — jest to wzrost o 23% w stosunku do 1936 r.

ODDZIAŁ „KADEHA”
W BYDGOSZCZY.

Popularna wśród reszty harcerskich „KaDeHa” — Harcerska Spółdzielnia z o. u. Centrala — Poznań, otworzyła z początkiem września Oddział w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 26., głównej ulicy tego miasta.

Chorągiew Wileńska

ŚWIĘTO ZADUSZEK.



W dorocznym święcie Zaduszek Harcerze na Wileńszczyźnie udali się do Wileńska, czynny udział. Wicemierzem Harcerskie warty honorowe otrzymały straż przed grobami: L. Lelewela, W. Szyrkombi, J. Montwilla i przy wielu innych grobach Bohaterów i ludzi zasłużonych.

ZE ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI
ŁÓTY.

W wigilię święta Niepodległości Loty (17 list.) Harcerze Wileńscy zorganizowali obchód, na który przybył Konsul Republiki Łotewskiej z małżonką. Chór harcerzy odpiewał hymny obu Państw. Najważniejszym punktem programu był odczyt p. Konsula o Odrodzonej Lotwie. Po odczytaniu Komendant Wil. Chor. Harcerzy dr. Pucia złożył na ręce p. Konsula życzenia z okazji Święta Niepodległości oraz zapewnił, że węgla przyjaźni, który łączy Harcerstwo Wileńskie ze Skautami Łotewskimi jeszcze bardziej się zacieśni przez obopolną współpracę i przez organizowanie Obozów na Lotwie. Na ostatni punkt programu złożyło się opowiadanie p. phm. Bohdanowicza o wrażeń i przygodach w wędrowce wodnej po Lotwie urządzonej przez Błękitną Jędręnkę Żęglarską.

KURS WODZÓW ZUCHOWYCH

W czasie od 2 do 10 stycznia 1938 r. odbył się Chorągiewski Kurs Wodzów Zuch. w Wilnie. Na kurs będącym przymianowi harcerze konjunkturze 10-letni ze stopniem młodzieńca, którzy zapoznają się z przedmiotem, opowiadają lekturę zuchową. Kurs będzie się mieścił w Szehronisku Szkolnym pod Górą Trzech Krzyży. Opłatą za kurs wyniesie się 1 zł. od uczestnika. Komendantem Kursu będzie Kierownik Wydziału Zuchów phm. Timofiejew Anatoliusz.

KURS MOTORYZACYJNY.

Kom. Wileńskiej Chorągwi Harcerzy organizuje Kurs jazdy na motocyklu. Termin Kursu zostanie ustalony na początek stycznia 1938 r. Kurs będzie się składał z dwóch części: teoretycznej, bezpłatnej i praktycznej, a więc jazdy na motocyklu, płatnej w wysokości 20 zł. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Komendy Chorągwi.

SYGNALIZUJEMY „Kalendarz harcerski rok 1938”. Ma on być Twoim niedzielnym towarzyszem dół i nie dół! W praktyczny i przystępny sposób umie on całokształt Twojego zainteresowań! Znajdziesz w nim wszystko, co Cię interesuje!

Harcerski! Harcerski! Odłóg 1 złotego tyle będzie kosztować kalendarz format książkowy.

Ogłoszenia

DROBNE OGŁOSZENIA

KORRESPONDENCJA

DRUHNŹY I DRUHOWIE interesujący się zagadnieniami gospodarczymi, poddają swe adresy do „Skauta” dla „Instruktora gospodarczego” celem wzięcia miły.

WOLNE POSADY

POWAŻNA firma poszukuje harcerczo-sofera, praca od dnia 1. IV. 1938 r. Zgłoszenia do Skauta pod „Sofer”. 9.

JEST do objęcia posada sekretarza gminnego, potrzebny harcerczo-samorządowiec instruktor. Zgłoszenia do Skauta pod „Hufcuzczyzna”. 12.

POSZUKUJEMY przedstawicieli i przedstawieli na dogodnych warunkach na terenie całej Polski, celem sprzedaży naszych wydawnictw — zarobek pewny. Zgłoszenia do Skauta pod „Przedstawiciel”. 6.

POTRZEBNA harcerczo — młoda, dobrze się prezentująca, do objęcia posady nauczycielki i polskiego na wyjazd. Warunki pełne utrzymania i 20 zł. miesię. Zgłoszenia do Skauta osobiebi lub pod „Dwór”. 15.

POSZUKUJEMY PRACY

POLECAMY zdolnych korepetytorów harcerski i harcerzy, speców do: języków, matematyki, i fizyki, polonistów i -klasycznych i przedmiotów handlowych. Zgłoszenia do Skauta pod „Klub Pracy”. 10.

KUPNO

KUPIE plaszcz harcerski w dobrym stanie. Zgłoszenia do Skauta pod „Plaszcz”. 2.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tania małą walizkę całą ze skóry w bardzo dobrym stanie cena 25 zł. Zgłoszenia pod „Waliza” do Skauta. 1.

LOKALE

OD dnia 1 grudnia wolny pokój kawalerski, 2-osobowy, przytulny, harmoniczny lub harcerski cena 35 zł. Zgłoszenia do Skauta pod „ul. św. Teresy”. 8.

RÓŻNE

SERDECZNE podziwianie wyoszt. kina Druhinow i Druhin, którzy zwołali pod Worochta w latach 1936 i 1937 zasyła „Oboz Apropozycyjny”.

Dlaczego należy
oszczędzać wMIEJSKIEJ KOMUNALNEJ
KASIE OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE UL. WAŁOWA L. 7 i 9
ODDZIAŁ: UL. GRODECKA 60 i ŻOŁKIEWSKA 75

Dlatego że:

Oszczędności złożone w M. K. K. O. we Lwowie posiadają charakter funduszy ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (papularnym) bo za wkład M. K. K. O. gwarantuje całym swym majątkiem

gmina miasta Lwowa.

Oszczędności złożone w M. K. K. O. wzrastają co pół roku przez dopisywanie procentów.

W ciągu 25-letniej swej działalności wypłaciła Kasa swym wkładcom tytułem procentów kwotę

29.750.000 — zł

Złożone przez oszczędzających kapitały w formie udzielonych przez Kasę kredytów pomagają również rozwojowi naszego przemysłu, handlu i rolnictwa.

Z udzielonych na budowę nowych domów kredytów Kasę przybyło w naszym mieście 8.402 nowych izb mieszkalnych — co dało wielu rodzinom własny dach nad głową — wielu bezrobotnym możliwość pracy i zarobku.

Z wygośpomocami wszelkich udzieliła Kasa na cele społeczno-dobroczynne — na pomoc dla bezrobotnych, opiekę zdrowotną, pomoc dla ubogiej młodzieży itp. w ciągu 25 lat swej pracy ogółem kwotę

1.238.000 — zł

Wszystcy pracownicy Kasę są obowiązani do zachowania bezwzględnej tajemnicy tak co do nazwisk wkladców jak i wysokości przyznanych oszczędności.

Oszczędzając w M. K. K. O. budujemy lepszą przyszłość — sobie — naszemu miastu i naszemu Państwu.

PRENUMERATA przy zamówieniu

egz. wynosi	mies.	kwart.	roczn.
1 zł	0'50	1'25	3'50
5 "	1'50	4'50	13'50
10 "	2'90	8'70	26'—
20 "	5'60	16'80	50'—

przy zamówieniu większej ilości niż 20 egzemplarzy, należy liczyć za każdy egzemplarz 14 gr tj. miesięcznie 28 gr kwartalnie 84 gr, rocznie zł 2'50. Prenumeratę wpłacać przez P. K. O. 504.610 lub przekazem rozrachunkowym Nr 58
Numer pojedynczy kosztuje 25 groszy
 Warunki kolportażu wysyłamy na żądanie

SKAUT
TOM XXV
Nr bieżący 348

Wydawca:
 Z. O. Lwowskiego Z. H. P.

Redaktor naczelny i odpow.
 Mgr WIKTOR FRANTZ

Sekretarz redakcji
 BRONISŁAW ŻYCHIEWICZ

Kierownik Wydawnictwa
 WŁADYSŁAW WENZEL

O G Ł O S Z E N I A:
 cała strona zł 200, 1/2 zł 105, 1/4 zł 55,
 1/8 zł 30, 1/16 zł 17, 1/32 zł 9.

W tekście 50% drożej. Przy ogłoszeniach seryjnych odpowiedni rabat.

Drobne za wyraz 15 gr. Najmniejsze 10 słów, największe 50 słów.

Dla harcerek i harcerzy 10 gr za wyraz

Nekrologi 15 gr za wyraz, najmniej jednak zł 5'—

Życzenia i zastrzeżenia miejsca dla ogłoszeń uwzględniane są nieobowiązu­jąco w miarę możliwości

Rękopisów redakcja nie zwraca
 Artykuły zamieszczane w piśmie nie są honorowane

Harcerzu Pamiętaj! Wielką cnotą jest oszczędzanie. Oszczędności
SWE SKŁADAJ W

GALICYJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE

której wkłady korzystają z poręki Państwa Polskiego

Za złożeniem zł 5'— na książeczkę oszczędności Kasa wyda puszkę oszczędnościową **BEZPŁATNIE**

Czy czytałeś już książkę o WIELKIM WODZU?

C o n t e n t s : S o m m a i r e : E n h a v o :

Our road. Gazette of Skaut. A story from the guide-girls life. Christmas-cards. Practice of Jamboree. Before the ski-races. The scouts write. A feast of old scouts. About our balloting. Our laureate. Scout news. What to read? The insertions.

Notre voie. La gazette de Skaut. Une histoire de la vie des éclaireuses. Les cartes de Noël. Expériences de Jambo. Avont les courses en ski. Les éclaireurs écrivent. Une fête d'anciens éclaireurs. Nous votons. Notre lauréat. Nouvelles de Skaut. Livres envoyés. Les annonces.

Nia vojo. Gazeto de Skaut. Rakonto el vivo de skoltinoj. Kristnaskaj kartetoj. Jamborea spertoj. Antau vintraj vetkuroj. Skoltoj skribas. Solena festo de pasintaj skoltoj. Ni klopodas nomon. Nia laureato. Sciigoj de Skaut. Alsendaj libroj. Anoncoj.

SKAUT

fortnighly for scouts and girl guides.
 Editor's Office: Kurkowa 12, Lwów.

SKAUT

Revue bimensuelle à l'usage des éclaireuses et des éclaireurs.
 Rédaction: Kurkowa 12, Lwów.

SKAUT

dusemajna revuo por skoltoj kaj skoltinoj.
 Redaktejo: Kurkowa 12, Lwów.